

# Adam Dąg, P

Gdy nie zostanie po mnie nic  
Oprócz pożółkłej fotografii  
Błękitny mnie przywita świt  
W miejscu, co nie ma go na mapie  
I kiedy sypną na mnie piach  
Gdy mnie okryją cztery deski  
To pójdę tam, gdzie wiedzie szlak  
Na połoniny, na niebieskie  
Powiezie mnie błękitny wóz  
Ciągnięty przez błękitne konie  
Przez świat błękitny będzie wiózł  
Aż zaniebieszczą w dali błonie  
Od zmartwień wolny i od trosk  
Pójdę wygrzewać się na trawie  
A czasem gdy mi przyjdzie chęć  
Z góry na ziemię się pogapię  
Popatrzę jak wśród smukłych malw  
Wiatr w przedwieczornej ciszy kona.  
Trochę mi tylko będzie żal  
Ż trawa u was tak zielona